

# SŁOWO

WILNO, Piątek 25 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 55259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
- BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
- BARANOWICZE — ul. Szepczyckiego — A. Łaszuk.
- DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
- DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
- IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIEMIECZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
- NOVOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, al. Mickiewicza 14.
- ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, al. 3 Maja 8.
- WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
- WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

## NIE CHCEMY NIEPOROZUMIENIĘ POMIĘDZY KOŚCIOŁEM A PAŃSTWEM

Święta tegoroczne i następujący w ślad za nimi koniec roku powinny być dla nas wszystkich nie tylko chwilą wytchnienia od szarpającego nerwy gorączkowego życia codziennego, ale przede wszystkim może chwilą zastanowienia.

Kończy się rok, którego nikt chyba żałować nie będzie. Kończy się pod znakiem kurczenia się pracy, ruiny warsztatów wytwórczych, dla wielu pod znakiem nędzy i głodu, kończy się również pod znakiem nienawiści skłóconych stronnictw politycznych i niema chyba dziedziny życia, gdzieby naslem powszechnym nie była walka zamiast współpracy i zgodnego wysiłku. Owszem jest dziedzina i to jedna z najważniejszych, w której dotychczas w Polsce walki nie było. Jest to dziedzina stosunków Kościoła do Państwa.

ale i obowiązek otworzenia oczu własnych i cudzych na niebezpieczeństwo możliwego konfliktu, a zarazem na możliwości usunięcia jego powodów.

Powiedzmy tu odrazu: Rząd Rzeczypospolitej tego konfliktu nie pragnie. Nie chcemy być gołosłowni i powoływać się tylko na nasze doświadczenie lub zakonspirowane wiadomości, więc przytoczymy jeden tylko, ale przekonywujący dowód. Rząd oddał w

ręce jednego ze swych najwyższych urzędników państwowych pieczę nad stosunkami Państwa do Kościoła, zrobził z niego, że się tak wyrażę, sędzię i arbitra tego, na co pozwala interes Państwa i tego, czego wymaga interes Kościoła. Tym wysokim urzędnikiem państwowym jest kapłan katolicki, wybitny rozumem, doświadczeniem i wiedzą prawnik — kanonista. Nie znam przykładu, żeby jakiegokolwiek inne państwo współczesne w ten właśnie sposób zaznaczyło swą gotowość i wolę współpracy z czynnikami kościelnymi. Inny przykład. Między Kościołem a Państwem zawarta została umowa, tak zwany konkordat, i ta umowa, prawda, że powoli i nie bez trudności, ale się realizuje.

Kościół Katolicki ze swej strony również nie dąży do walki z Państwem nigdzie, a tem bardziej nie dąży do te-

go w Polsce, która się cieszy wyjątkowymi względami najwyższego przedstawiciela i dostojnika Kościoła na ziemi — Ojca Świętego.

Gdyby zatem tylko o te najwyższe czynniki z jednej i z drugiej strony chodziło, wszystko byłoby łatwe do ułożenia. Niestety, w grę wchodzi czynniki inne hierarchicznie niższe, nie pozbawione jednak ani wpływu, ani praktycznego znaczenia.

W obozie rządowym znajdują się elementy antyklerykalne lub akatolickie, jeżeli kto woli — wolnomyślnie, dla których zatarg, o którym piszemy, nie stanowi żadnej groźby, owszem by toby rzeczą pożądaną, może nawet uciążliwą. O nich pisać nie warto, bo przekonano się nie dają, ani wyleczyć ze swoich tradycyjnych przekonań, czy uprzedzeń.

Godniejszą zastanowienia rzeczą jest to, że i po stronie katolickiej są elementy nie pozbawione znaczenia i wpływu nawet wśród wyższego duchowieństwa, których zachowanie zdaje się dowodzić chęci zaostrożenia i przyspieszenia konfliktu, któryby, ich zdaniem, musiał doprowadzić do apadku rządu czy regimenu i po przez walkę z Kościołem, jako środka do tryumfu partji, jako celu.

W tem tkwi niebezpieczeństwo. Wiemy bowiem i wierzymy, że Kościół jest niezwykłym, bynajmniej jednak nie katolickim jako tacy, i że to, co może po przez okres prześladowań stać się tryumfem całości, może bardzo dobrze równocześnie być klęską jednej jego części. Tej prawdy zdają się nie widzieć ci mali i ci więksi którzy, miast łagodnie i pośredniczyć, widzą swe powołanie w tem, by na każdym kroku, tam także, gdzie interes Kościoła tego bynajmniej nie wymaga, zadrażniać, zohydzać, rozsiewać fałszywe pogłoski i agitować.

Dowodów tego twierdzenia tym razem przytaczać nie będziemy, nie dlatego bynajmniej, by nam brakło argumentów, ale dlatego, że musielibyśmy cytować przykre fakty i znane nazwiska, a celem naszym nie jest zaognianie antagonizmów. Pragniemy dziś dać tylko temat do zastanowienia na okres, który tradycyjnie jest okresem i świętem pogodzenia i pokoju.

Janusz Radziwiłł.

## Straszna katastrofa w bibliotece watykańskiej

### ZAWALENIE SIĘ STROPU W SALI LEONINA.—WSPANIAŁE FRESKI W GRUZACH.— ZNISZCZENIE 15 TYSIĘCY CENNYCH TOMÓW.—LICZNE OFIARY W LUDZIACH.

**RZYM, (Pat.)** We wtorek wieczorem wydarzyła się w bibliotece watykańskiej katastrofa, która spowodowała poważne uszkodzenie części biblioteki i poglądnęła za sobą ofiary w ludziach. Mianowicie w sali Leonina runął cały strop, grzebiąc kilka znajdujących się tam osób. Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco:

Od dłuższego czasu dokonywano przeróbek w czytelnicy, przeznaczony dla uczonych, odbywających studia i badania w bibliotece watykańskiej. Czytelnia ta, założona przez papieża Leona XIII i od jego imienia zwana Leonina, znajdowała się pod salą Sykstusa V.

Wspaniała ta sala mieściła wlecie ciężkich szaf, w których złożone były cenne dzieła, stanowiące zawiazek biblioteki watykańskiej. Sala, ozdobiona freskami uczniów Giulio Romano, świetnie ilustrującymi zdarzenia z epoki rządów Sykstusa V, mieściła ponadto szereg wspaniałych darów monarszych, składanych papieżom różnych epok, w postaci pięknych przedmio-

tów z porcelany serwskiej, marmuru i t. p.

Pod wpływem dokonywanych przeróbek, jak przypuszczają niektórzy biegli, osłabły podpory, podtrzymujące sufit sali Leonina, powodując obalenie całego stropu. Głuchy huk rozległ się w murach Watykanu. Jednocześnie z sali Leonina, przez niedawno wybite drzwi wewnętrzne, wydostawał się zaczął gęsty pył. Cudem uniknęli śmierci trzej studjujący w sali uczni i oraz dokonujący przeróbek robotnicy.

Nie udało się jednak wydość jednemu uczonemu oraz dwóm robotnikom, którzy ponieśli śmierć pod gruzami. Straty narazie trudno określić. Stwier-

dżono uszkodzenie, względnie zupełne prawie zniszczenie starych druków i rękopisów, wśród nich kroniki św. Zofji.

Rozbita została również wielkiej artystycznej wartości waza z porcelany serwskiej, która służyła jako chrzcielnica syna Napoleona III księcia Napoleona Eugenjusza. Uległy również zniszczeniu masywne stoły, bogato zdobione, a jednocześnie rzeźbione dary monarchów dla papieża.

Przybliżone obliczenia wykazują uszkodzenie około 20 tysięcy tomów biblioteki. Papież, poinformowany o katastrofie, głęboko przeżył się tą wiadomością. Wezwana z Rzymu straż ogniowa pracuje dalej nad usu-

niem gruzów i zabezpieczeniem murów.

Katastrofa wywołała w Rzymie olbrzymie wrażenie. Na placu świętego Piotra do późnej nocy gromadziły się tłumy w oczekiwaniu rezultatów akcji ratunkowej. Z pod gruzów wydobyto wczoraj jedynie prof. Mario Vattasso. Dzisiaj rano wydobyto frupy dwóch robotników.

Dostęp do muzeów watykańskich został zamknięty. Dobrze znana zwiedzającym sala Sykstusa V została zupełnie zrujnowana.

**RZYM, (Pat.)** Komunikat wydany przez bibliotekę watykańską w sprawie katastrofy stwierdza, że ogółem zniszczeniu uległo około 15 tys. tomów, z których tylko część będzie mogła być zastąpiona przez istniejące dublikaty.

CITTA DEL VATICANO. PAT. — Z pod gruzów biblioteki watykańskiej wydobyto trup mężczyzny, który niewątpliwie w chwili katastrofy studjował w bibliotece. Straż ogniowa w dalszym ciągu prowadzi akcję ratowniczą.

Obóz zachowawczy w Polsce i jej parlamentarna reprezentacja uważają za jedno z najważniejszych swych zadań zaoszczędzenie Polsce tej walki i związanych z nią wstrząsów. Prowadzą ją cicho, bez reklamy i rozgłosu, mamy w niej pewne doświadczenie i spoglądamy z zadowoleniem na osiągnięte rezultaty. Dziś, gdy i na tem polu sytuacja się zaostriża, mamy nietylko prawo,

Deficyt budżetowy, z roku 1930 — 31 wynosił będzie — według dotychczasowych obliczeń — 459 milionów marek. Zarządzenia oszczędnościowe w poszczególnych dziedzinach administracji państwowej mają przynieść sumę 100 milionów marek.

Redukcje płac i poborów urzędników państwowych oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej mają dać oszczędności w kwocie 100 milionów marek. Z podwyżki podatku obrotowego rząd oczekuje 72 miliony oszczędności. Pozostały deficyt w sumie 177 milionów marek ma być pokryty z innych źródeł.

**BERLIN (PAT.)** Dekret oszczędnościowy, ogłoszony dziś, przewiduje szereg zarządzeń, mających na celu zbalansowanie preliminarza budżetowego na rok 1932...

**NAPADY NA SKLEPY**  
**BERLIN (PAT.)** Wczoraj wieczorem w różnych dzielnicach Berlina dokonano znowu szeregu napadów na sklepy z artykułami żywnościowymi. Napastnikom udało się zbiec przed przybyciem policji. W dwóch wypadkach doszło do wymiany strzałów rewolwerowych.

**Moratorium Hoovera przyjęte przez Senat**  
**WASZYNGTON. PAT.** — Senat ratyfikował moratorium Hoovera 69 głosami przeciwko 12 i przyjął bez dyskusji poprawkę Izby Reprezentantów przeciwko rewizji lub zniesieniu długów wojennych.

**WASZYNGTON. PAT.** — W czasie nocnego posiedzenia senat odrzucił poprawkę do rezolucji, dotyczącej moratorium, domagającej się rewizji traktatu wersalskiego, jako części zawieszenia sflaty lługów. Obrady kongresu odroczone zostały do dnia 4 stycznia roku przyszłego.

**Rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie**  
**BERLIN (PAT.)** Według doniesienia prasy — rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie, toczące się od szeregu tygodni w Berlinie, ukończono w dniu wczorajszym. Dziś ma być ogłoszony wspólny komunikat o wyniku rokowań.

W toku pertraktacji omawiano również kwestję wzmożenia przywozu zboża z Z.S.S.R. do Niemiec. Według pogłosek, kolportowanych przed kilkoma dniami na berlińskiej giełdzie, rząd niemiecki miał zamówić 100 do 200 ton żyta sowieckiego.

**BERLIN. PAT.** — Urzędowo komunikują: Rokowania gospodarcze, prowadzone od 14 listopada przez ministra gospodarki Rzeszy prof. Warmbolda z przewodniczącym delegacji ZSSR ambasadorem Chinczulkim, których celem było stworzenie trwałej podstawy i możliwości dalszej rozbudowy wzajemnych stosunków gospodarczych, ukończone zostały 22 grudnia podpisaniem protokołu. Zawarte w tych protokołach uchwały podlegają zatwierdzeniu ze strony obu rządów zainteresowanych i służą w szczególności dla usunięcia trudności, powstałych w ostatnim czasie w wyniku światowego kryzysu gospodarczego na wszystkich rynkach zbytu, tem samem zaś w niemiecko-sowieckim obrocie towarowym. Przebieg negocjacji, które toczyły się przy udziale zainteresowanych kół gospodarczych obu stron, pozwala oczekiwać, że cel wytyczony tych rokowań zostanie osiągnięty. Według informacji biura Conti, niemieckie koła zainteresowane zaprzeczają pogłoskom, jakoby w ostatnich rokowaniach niemiecko-sowieckich rozważany był plan wprowadzenia systemu clearingowego w obrocie towarowym między Niemcami a Rosją.

## WYBUCH AMUNICJI

### przyczyną pożaru na zamku sztutgarskim

**BERLIN. PAT.** — Straszliwa katastrofa pożaru, której ofiarą padł zamek w Sztutgarcie, wywołała wśród ludności miejscowej komentarze i niepokojące pogłoski. Między innymi utrzymują, że w chwili wybuchu pożaru znajdował się w starym zamku większy skład amunicji. Wiadomościom tym usiłuje za przeczyć komunikat prezydium policji, wyjaśniający, że w skrzydle tem starego zamku była tylko amunicja przeczona dla ulokowania tam oddziałów

policji. Większa część tej amunicji oraz broń policja w chwili katastrofy miała jednak wynieść na bezpieczne miejsce.

**BERLIN. PAT.** — Ze Sztutgartu do nasza, że wczoraj wieczorem pożar objął również wieżę północno-zachodnią w starym zamku, która sponęła doszczętnie. Niebezpieczeństwo przerwienia się pożaru na skrzydło zbiorne, w którym znajdują się słynne zbiory arcydzieł sztuki, udało się zażegnać.

## Nowy dekret oszczędnościowy w Niemczech

**BERLIN (PAT.)** Dekret oszczędnościowy, ogłoszony dziś, przewiduje szereg zarządzeń, mających na celu zbalansowanie preliminarza budżetowego na rok 1932...

## Konferencja rzeczoznawców finansowych w Bazylei

**BAZYLEA. PAT.** — Komitet redakcyjny ustalił wczoraj rozdział tekstu sprawozdania, dotyczący przyczyn obecnej sytuacji w Niemczech. Delegat niemiecki usiłował umieścić w sprawozdaniu formułę, wyrażającą jego tezę o pierwszeństwie długów prywatnych i konieczności odłożenia wszystkich zagadnień reparacyjnych.

Delegat francuski sprzeciwił się temu energicznie i opuścił nawet salę posiedzeń, powrócił jednak wobec nalegań kolegów pod warunkiem, że otrzyma satysfakcję. Komitet przyjął odpowiedni tekst.

Dziś rano na początku posiedzenia delegat niemiecki oświadczył, że nie może przyłączyć się do przyjętego przez komitet redakcyjny tekstu. Delegat francuski, podtrzymywany przez

## Sanacja Zakładu Kredytowego w Wiedniu

**WIEDEN. PAT.** — Rada Narodowa uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu w 2 i trzecim czytaniu wszystkie trzy projekty ustaw, dotyczące ustroju zakładu kredytowego.

Podczas dyskusji kanclerz Buresch oświadczył, że w sprawie obsadzenia stanowiska generalnego dyrektora Zakładu Kredytowego toczą się pomysły nie rokowania z pewnym fachowcem austriackim, zamieszkałym zagranicą.

Dalej oświadczył kanclerz, że londyński komitet wierzytelni skłony jest do

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

**WARSZAWA.** (tel. w. 28.XII—31). Ostatnie posiedzenie przedświąteczne w pro. sie Centrolewu poświęcono przemówieniu adw. Rudzińskiego, obrońcy Mastki.

Adwokat w Rudzińskiemu w rozdziale materiału przypada kwestja kongresu krakowskiego. Ofiarą mówił o początku o zezwoleniu władz, które chyba nie działały pod strachem, następnie o przygotowaniu, jakie musieli czynić organizatorzy i wreszcie o czynnej roli Mastki, który „majątkowo” przy megalomanii obrońca atkuje następnie dwóch cenzorów: p. Krygiera i cenzora rolę i stanowisko p. Choczyńskiego. Omawiając błąd aktu oskarżenia, przypisującego Mastki należności do CKW, w istocie komentuje zeznania świadków: Stamirowskiego Hanke Nowaka i Szymberskiego, twierdząc, że nie mają one znaczenia do wodowego. Pan Wolniński jest zażożonym świadkiem i mimo jego cichych zasług za an jego należy traktować z ostrożnością, g. y. on to informował o wykryciu składowi broni, a w istocie znaleziono s tylet i jakąż szablę ulancką; dzwonek dzie a się z bronią historyj. Pan Kawecki nie robił rewizji w Sejmie, bo nie wierzył, by broni istniała. Ze względu politycznych państwowych nie robiono rewizji, bądź nie wierzone, a jednak mówi się sądowni o znalezieniu największych składów broni. Zaimuje się następnie szeroko adwokat Rudziński zeznaniami referenta prasowego wjeżdżtwa krakowskiego p. Choczyńskiego i przyrównywa je do zeznania jego, szefa, referenta Wydziału Bezpieczeństwa. p. Wola-

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

**WARSZAWA.** (tel. w. 28.XII—31). Ostatnie posiedzenie przedświąteczne w pro. sie Centrolewu poświęcono przemówieniu adw. Rudzińskiego, obrońcy Mastki.

Adwokat w Rudzińskiemu w rozdziale materiału przypada kwestja kongresu krakowskiego. Ofiarą mówił o początku o zezwoleniu władz, które chyba nie działały pod strachem, następnie o przygotowaniu, jakie musieli czynić organizatorzy i wreszcie o czynnej roli Mastki, który „majątkowo” przy megalomanii obrońca atkuje następnie dwóch cenzorów: p. Krygiera i cenzora rolę i stanowisko p. Choczyńskiego. Omawiając błąd aktu oskarżenia, przypisującego Mastki należności do CKW, w istocie komentuje zeznania świadków: Stamirowskiego Hanke Nowaka i Szymberskiego, twierdząc, że nie mają one znaczenia do wodowego. Pan Wolniński jest zażożonym świadkiem i mimo jego cichych zasług za an jego należy traktować z ostrożnością, g. y. on to informował o wykryciu składowi broni, a w istocie znaleziono s tylet i jakąż szablę ulancką; dzwonek dzie a się z bronią historyj. Pan Kawecki nie robił rewizji w Sejmie, bo nie wierzył, by broni istniała. Ze względu politycznych państwowych nie robiono rewizji, bądź nie wierzone, a jednak mówi się sądowni o znalezieniu największych składów broni. Zaimuje się następnie szeroko adwokat Rudziński zeznaniami referenta prasowego wjeżdżtwa krakowskiego p. Choczyńskiego i przyrównywa je do zeznania jego, szefa, referenta Wydziału Bezpieczeństwa. p. Wola-

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

**WARSZAWA.** (tel. w. 28.XII—31). Ostatnie posiedzenie przedświąteczne w pro. sie Centrolewu poświęcono przemówieniu adw. Rudzińskiego, obrońcy Mastki.

Adwokat w Rudzińskiemu w rozdziale materiału przypada kwestja kongresu krakowskiego. Ofiarą mówił o początku o zezwoleniu władz, które chyba nie działały pod strachem, następnie o przygotowaniu, jakie musieli czynić organizatorzy i wreszcie o czynnej roli Mastki, który „majątkowo” przy megalomanii obrońca atkuje następnie dwóch cenzorów: p. Krygiera i cenzora rolę i stanowisko p. Choczyńskiego. Omawiając błąd aktu oskarżenia, przypisującego Mastki należności do CKW, w istocie komentuje zeznania świadków: Stamirowskiego Hanke Nowaka i Szymberskiego, twierdząc, że nie mają one znaczenia do wodowego. Pan Wolniński jest zażożonym świadkiem i mimo jego cichych zasług za an jego należy traktować z ostrożnością, g. y. on to informował o wykryciu składowi broni, a w istocie znaleziono s tylet i jakąż szablę ulancką; dzwonek dzie a się z bronią historyj. Pan Kawecki nie robił rewizji w Sejmie, bo nie wierzył, by broni istniała. Ze względu politycznych państwowych nie robiono rewizji, bądź nie wierzone, a jednak mówi się sądowni o znalezieniu największych składów broni. Zaimuje się następnie szeroko adwokat Rudziński zeznaniami referenta prasowego wjeżdżtwa krakowskiego p. Choczyńskiego i przyrównywa je do zeznania jego, szefa, referenta Wydziału Bezpieczeństwa. p. Wola-

# Pocztowa Kasa Oszczędności

## P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

**WKLADY OSZCZEDNOŚCIOWE**  
zwyčajnie od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

**WKLADY OSZCZEDNOŚCIOWE PREMJIOWE**

po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygrania kwoty 1.000 w losowaniach, odbywających się co kwartał. Wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie.

**UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE**  
bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie dożyłcia lub po śmierci.

**POSAGOWA**

w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłata podwójną sumę ubezpieczenia.

# P.K.O.

### ZAPEWNIĄ

1. pełne bezpieczeństwo wkładów
2. możliwość natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.
3. solidne oprocentowanie
4. tajemnice wkładów oszczędnościowych.

### GWARANTUJE

kwotą 500 milionów w gotówce w lokatach opartych na zlocie 29-letnią olbrzymią nieruchomości.

### KAPITAŁY ZŁOŻONE W PKO

1. zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu.

### WKLADY OSZCZEDNOŚCIOWE

są wolne od wszelkich danin i podatków można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej.

Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna, 750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

## Ekscesy antyżydowskie przed Sądem

Znow proces na tle znanych zająd. Znow przed obliczeni Sąd przedwinił się świadkow wie, na czelu z oszkodowanym, uczniem gmnazjalnym Danielem Kuliakowskim, pobli tym, jak twierdzi, przy zbiegu ulic Rudnickiej i Niemieckiej przez kilku młodych żydów. Zafeli oni miejsce na ławie oskarzonych: Mejer Gutkowiec, Aron Bunewer i Chona Dimensztein.

Przedw sądowy nie trwał długo. Oskarzeni nie przyznali się do winy twierdząc, że znaleźli się przypadkowo na ulicy. Jeden wracał z pracy, inni przechodzili ulicą spokojnie.

Świadek oskarżenia przed, Swierk nie pa mięta twarzy oskarzonych i nie może sta-

nawo nie twierdził. Zeznania samego oszkodowanego są też niewyrazne. W śledztwie pierwotnym twierdził, że został uderzony w pierś i w plecy i, że jest studentem; na przewodzie sądowym zeznania te nieco zmienił i nie pamiętał, o czym mówił w śledztwie.

Wniosek prokuratora oskarżającego, p. Achmatowicza, o zarządzenie przerwy celem sprawozdania dodatkowego świadka post. Holowny został przez Sąd przyjęty jednak i ten świadek nie wniósł do sprawy dostatecznego materiału obciążającego.

Po krótkich przemówieniach stron i przez wie Sąd nie znajdując podstaw do skazania oskarżonych, wyłożył wyrok uniewinniający. (1)

## Byli posłowie na ławie oskarzonych

W dniu 12 stycznia rb. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Białoruskiego Klubu Poselskiego „Zmaganie”. Między całym szeregiem oskarżonych znaleźli się wówczas i byli posłowie, Gawryliuk, Dworczanianin, Kryczuk i Wołyniec.

Został wówczas ogłoszony wyrok, na mocy którego wszyscy czterej zostali skazani na osadzenie w ciężkim więzieniu na lat 8.

Niezadowolony z wyroku, oskarżeni urządzili na sali sądowej demonstrację, wnosząc okrzyki: „Przec z sądem i rządami faszyistów ślimki”, „Niech żyje rewolucja socjalna” itp.

## Dwoje dzieci do kompletu

przyjmę pierwszy rok nauwania z francuskim Wivulskiego 15, m. 2.

Uporczywe zaparcie, katary jelta grube-go, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po sklaneczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Wszystkim Szanownym Swym Klientom życzenia świąteczne zasyła  
Biuro Reklamowe  
STEFANA GRABOWSKIEGO  
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82.

Zyczenia „Wesołych świąt“ swym Szanownym Klientom składa firma  
MICHAŁ GIRDA  
Zamkowa 20, tel. 16-20  
Akumulatory. Radjo. Elektrotechnika.

**DOM BANKOWY**  
**M. RYNDZIUŃSKI i K. KAUFMANS**  
Wilno, ul. Niemiecka 37, tel. 1-70 i 4-40.  
Adres telegraf.: „RYNDKAUFBANK“.  
Załatwia wszelkie czynności bankowe

**RESTAURACJA POLONJA**

Składamy Szan. Gościom Życzenia Świąteczne i komunikujemy, że lok-1 nasz **We czwartek i piątek** czynny nie będzie.

**W sobotę od 10 wiec do 5 rano**  
**Choinka dla dorosłych**  
od lat 20.

Program kabaretowy „Dancing“ familijno towarzyski. Różne niespodzianki.

**W niedzielę od 5 pp. do 9 wiec.** zwykły popołudniowy „Dancing—Czarna Kawa“  
Występy artystyczne, oraz rozlosowanie upominków dla wszystkich Pań (bez pregranej).  
**Wieczorem jak zwykle Kabaret.**

Przyjmujemy zamówienia na stółki na „Noc Sylwestrową“, która zapowiada się wesoło i lepiej niż wszędzie.

**MICKIEWICZA 11**  
Telef. 593.

**Uznana w całej Polsce za najlepszą HERBATA z KOPERNIKIEM**  
Pierwszej Polskiej Hurtowni  
Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą  
A. Długockiej i W. Wiersznieńskiego Sp. Akc.  
Zdać wszędzie!

Przedstawiciel **St. Zatorski** Wilno, ul. J. Jasińskiego Nr. 1.

**Repertuar świąteczny**  
**TEATRÓW MIEJSKICH Z. A. S. P.**  
Pozwala zarówno starszym jak i dzieciom

# WESOŁO

przepędzić czas

**Przedstawienia wieczorowe:**  
(piątek 25. XII, sobota 26. XII, niedziela 27. XII).

**NA POHULANEC** — arcywesoła komedia „Logika pana Baltazara”  
**W LUTNI** — pikantna komedia „Tak się zdobywa kobiety”

**Popołudniówki**  
**NA POHULANEC** — sobota 26 — „Teatr wiejskiej wojny”  
— niedziela 27. XII. „Lalka” arcydzieło operetka.  
**W LUTNI** — sobota 26. — „Pan Posel i Julia”  
— niedziela 27. XII. „Poranek taneczny” Sawinej Dolskiej

**Poranki** (dla dzieci o godz. 12-iej) po cenach specjalnie znizonych!!!

**W LUTNI** w sobotę 26 i niedzielę 27. XII. — uroczą bajka „Kopciuszek”



**Boże Narodzenie**  
**To święto słodczyz**  
staropolska choinka  
była obwieszona la-  
kociami  
**cukiery**  
**krzepi**

## W WIRZE STOLICY SPORT

**SEN O WIGILJI**

Po wczorajszym długim brzdzi wzięciem dziś rano pióra. Zdrzemnąłem się i miałem taki rozkoszny sen:  
„Szanowny panie Karolu, Nasz 9-letni Władek pisze codzień — ćwiczenia, zadania, dyktanda; z każdą zapisaną stroniczką staje się mądrzejszy, a pan choć pisze i pisze — wręcz odwrotnie. Nieraz się dzwimy z żoną; czyż tego Karola tylko gupstwa się trzymają, czyż nigdy nic do rzeczy nie skłeci. Nic i nie. Trudno, zawsze lepiej banialuki pisać, niż krasć. Ale ot co proponujemy: przyjeżdź pan do nas na święta. Będzie dobra wyzerka, różne rozrywki i rozmowa inteligentna (pod warunkiem, że pan będzie milczał). Zgo da? Czekać!”

W domu strasznna radość: Karol wyjeżdża! Nie wiedzieli jak mnie żegnać z ukontentowania.  
Wysiadam na głuchej stacyjce, ładuję do sanek — wioł Mroz, śnieg skrzypić, biało, biało po polach. Taki spokój, tak jakoś rzeźko na duszy — ach, przecie ja nie jeździłem sankami od 1916 roku, ostatni raz wtedy, byłem na wsí — na Ukrainie.  
Dworek wśród drzew. Małe okienka, niskie pokoje, ciepło, miło, czysto, ładnie.  
— Pan Karol? Dzień dobry!  
— Servus  
Gospodarz się trochę uspakaja. No, nie jestem garbaty, trędowaty, brodaty, nawet nie mam kołtuna na głowie. Spodziewał się gorzej.  
Pani domu jest ujmująca. Trochę bojaźliwie podała mi rękę — nie ugryziłem jej, nabrała odwagi. Najstarsza córka, panna Zula, jest uroczą panienką, młodszy bracia rozkoszne chłopaki. Wujaszek mi powiedział serdecznie: naczelny lekarz w Tworkach jest moim przyjacielem, w razie potrzeby — służę...  
— Dziękuję, nie omieszkał skorzystać.  
Prawdziwa wiejska wjła. Kilkanaście osób siedło nad sianem. Co to potraw! Ile ryb, w ilu postacach! Straciłem lik, ale nie apetyt, Panna Zula patrzyła kąpieniemi oczyma i uśmiechała się słodko:  
— „Może jeszcze?” Jakże odmówić.

## Ostrzeżenie

Wobec pojawienia się na rynku licznych naśladowstw przed preparatu Cresolan, ostrzegamy przed nabyciem różnego rodzaju falsyfikatów i prosimy zwracać baczną uwagę na oryginalne opakowanie Cresolanu firmy R. Barcikowski S.A. w Poznaniu ze znakiem towarowym Erbe zarejestrowanym w G. D. S. Z. pod Nr. 1031.  
Oryginalny Cresolan Barcikowskiego może być stosowany z bardzo dobrym wynikiem przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, gruźlicy, kaszlu, dychawicy (Astma), krztusca (krokus) itp.  
Cresolan jako preparat zawierający Cresotol, chroni organizm od zgnębienia działaniem niebezpiecznych drobnoustrojów jak również zaradka gruźlicy.  
Cresolan Erbe jest preparatem krajowym i stosowany jest we wszystkich Kasach Chorych w Polsce.  
Cresolan Erbe jest bardzo łagodny w smaku i nie wywołuje objawów podrażnienia ze strony żołądka.  
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna R. Barcikowski S. A. w Poznaniu.

ma go robiłam” odpowiada promieniująca pani. „To z jaskółek i koniny, prawda? Wedle recepty: pół na pół — jeden koń, jedna jaskółka”.

Byliśmy w krowiarni, w chlewie, stajni, stodole, spaczk. Okazało się, że odróżniłem wiepra od cielęcia, wiem co ogier, a co wół. W ogrodzie ledwo ujrzałem dwunoga, wnet zawołałem: — „To kura, to indyk, gęś, struś, kaczor”, i zawsze dobrze zgadłem. Panna Zula była coraz miłsza, słyszałem potem, jak szepnęła do matki:  
— On nie jest taki głupi, mamusi...  
Wujaszek zaproponował szachy. Dalem mu trzy maty pod rząd, nie znał wcale gambitu króla i był wobec niego beznadziejny. Wiadzia, Zbyszka i Fela, orzaliśmy w ping-ponga do zera, w karambola zrobiłem serię z 32, w brzdzi znowu wygrałem 100 punktów...  
— Nigdybym się nie spodziewał, że z taką kartą będzie pan przy swoich, doręcz drugi.  
— Czy to naprawdę pan jest tym Kerolem — powątpiewał trzeci.  
Dla rozwiania wątpliwości wdałem się w dwumimutowy monolog: wnet uwierzyli; pokiwali tylko głowami.  
Jaka cudowna noc w cichym dworze. Stróż nocny co przeszedł pod moim oknem gwizdnął przeraźliwie — dalem mu złotówkę, poszedł spać.  
Rano śniadanie. Stół znowu zastawiony obficie. „Wybomy pasztec” — mówię. „Sa-

# „BAL KRYZYSOWY“

Dn. 2 stycznia 1932 r. odbędzie się w salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewiczza 13). bal pod aktualną nazwą  
urządzony staraniem Akademickich Kół Wilnian w Warszawie, Poznaniu i Lwowie  
POCZĄTEK O GODZ. 22. WSTĘP ZA ZAPROSIENIAMI.

## Kto był mordercą?

Nie trudno było śledzić Cartonę w Londynie. Z dworca pojechał wprost do hotelu i wyszedł do miasta dopiero następnego dnia. Szedłem za nim. Wszedł do biura wynajmu mieszkań i zwrócił się z prośbą o danie kilku adresów willi nie zajętych jeszcze na przedmiesciu. Ja również zadałem to same pytanie. Nagle weszła Anita Grunberg — czyli Nadina, jak wolisz! Pewna siebie, bezczelna i równie piękna, jak wtedy. Boże! Jakże ja ją nienawidziłem! a kobieta złamała mi życie, zniszczyła człowieka, który był tysiąc razy więcej wart ode mnie. Gotów byłbym rzucić się na nią, schwytać za gardło, zadusić własnymi rękami... Krew rzuciła mi się do głowy... jeszcze chwila, a popełniłbym gwałt nie do przebaczenia. Oprzytomniałem jednak na dźwięk jej głosu, ostro i rozkazujący, w którym słysząc było zbyt wyraźnie cudzoziemski akcent:  
— Willa Młynarska w Marlow? Willa sir Eustachego Pedlera? Dobrze,

może to będzie mi odpowiadało w każdym razie.

Dano jej pozwolenie obejrzenia willi i wyszła z biura, jak królowa. Na Cartonę nawet nie spojrzała, ale jestem pewien, że spotkanie było umówione. Z tego, co słyszałem, jest posłyszane, wysnułem natychmiast wniosek. Nie wiedziałem, że sir Pedler był wtedy w Cannes, zdecydował węc, że w ten sposób Nadina chciała się z nim spotkać w pustej willi. A że wiadomo było, że w chwili dokonania kradzieży był on w Afryce Południowej, a ponieważ nie widziałem go nigdy jeszcze, byłem przekonany, że on jest właśnie owym tajemniczym „pułkownikiem”... Wyszedłem z niemi: Nadina weszła do Hyde-parku, a Carton skierował się ku stacji podziemnej kolejki. W nadziei, że nagłe spotkanie ze mną rozwiąże mu znowu język, poszedłem za nim. Stał sam w końcu peronu. Nie było w pobliżu nikogo, prócz młodej kobiety. Podszedłem do niego. Dalej wiesz, co się stało. Przerazony widokiem człowieka, którego zostawił w Południowej Afryce, cofnął się i upadł na

szynę. Zgubił go własne tchórzstwo... Udadając lekarza, przeszukałem ręcznie jego kieszenie. Był tam pigułka res z pieniędzmi, dwa listy, bez znaczenia, rolka filmów do aparatu, którą zgubiłem gdzieś i kartka z datą 22-go stycznia i nazwą „Kilmorden Castle”. Spieszyłem, by mnie nie zapytano o dokumenty i biegnąc do schodach zgi bitłem kastkę, ale na szczęście zapamiętałem cyfrę... W sąsiedniej kawiarni wszedłem do garderoby i pozbyłem się brody i okularów. Nie chciałem, żeby mnie aresztowano, jako złodzieja kieszonekowego. Następnie wróciłem do Hyde-Parku. Nadina jadła śniadanie. Nie będę ci opowiadać szczegółów, jak dostałem się za nią do Marlow. Gdy weszła, zaczęłam kilka minut i wszedłem, tłumacząc odzwiernej, że towarzyszę młodej damie.

Zamilkł. Nastąpiła chwila ciszy.  
— Anno, czy uwierzył mi? Przy sięgam, że mówię prawdę! Wszedłem za nią z zamiarem zabicia jej, ale znalazłem już Nadinę zamordowaną. Leżała na podłodze w sypialni, na pierwszym piętrze. Mój Boże, nie potrafię

wyobrazić sobie, co też ja przeżyłem. Myślałem, że był z sir Pedlerem w Can- nes.  
— Miał być we Florencji, ale nie był tam. Nie mogę dowieść, że był w Marlow, ale jestem tego zupełnie pewna.  
— Nie podejrzewałem Podgetta aż do tej nocy, kiedy usiłował wrzucić panną do wody. Przynaję, że nie spotkałem dotąd lepszego aktora.  
— O, tak.  
— To dlatego wybrali Willę Pedlera, że Pedgett umiał dostać się do niej nieznanie. Teraz rozumiem, dlaczego on się nie sprzeciwiał temu, żebym został sekretarzem Pedlera. Nie chciał odkrywać kart. Nadina nie przyniosła dżemantów, Carton schowała je pewnie gdzieś na „Kilmorden Castle”, a „Pułkownik” myślał, że ja wiem, gdzie one są. Dopóki nie dostanie ich w swe ręce, będzie narazony na ciągłe niebezpieczeństwo, dlatego to tak bardzo chodzimo o to, żeby zdobyć je za wszelką cenę. Ale gdzie ten diabeł Carton mógł je ukryć? Nie mam pojęcia! Boję się teraz że sprawa moja przepadła ostatecznie.  
— W takim razie rzecz jest jasna.

— Nie, nie przepadła, — zaprzeczy-

łam żywo. — Skończyłeś opowiadać, a teraz na mnie kolej.

## ROZDZIAŁ XXVII. NAPAD NA WYSPE

Harris wysłuchał ze skupioną uwagą tego wszystkiego, co już opowiadał czytelnikom poprzednio. Najwięcej wstrząsnęła go wiadomość, że dżemanty znajdują się w moich, a raczej, w Klary rękach. Czyż mógł przypuszczać coś podobnego? Dopiero po wysłuchaniu jego historii, zrozumiałam, jak sprytnie skonstruowany był plan Nadiny. Nigdy „Pułkownik” nie mógłby się domyślić, że jego dżemanty oddane zostały na przechowanie służącemu okrętowemu! Teraz jasnym było, że Harris będzie mógł zmyć hańbę ze swego imienia. Ale pozostawała druga sprawa równie ważna: przecież to on był „człowiekiem w brązowym ubraniu”, a do póki nie wykryliśmy prawdziwego mordercy, Harris nie mógł się pokazać wśród ludzi.  
Napróżno łamałszy sobie głowę nad tym, kto mógł być tajemniczym „Pułkownikiem”. Czyżby rzeczywiście Pedgett?



## OPŁATEK

Opłatek — biały, jasny opłatek leży na stole w oczekiwaniu uroczystej chwili...

W radosny i serdeczny wieczór wigilijny czyjaś ręka podniesie go, przełamie i poda innej...

Z cichym trzaskiem będzie się łamał biały, jasny opłatek, będzie się rozdrabniał, będzie się zmniejszał i mnożył jednocześnie, topniejąc w ustach, jak cichy szepc w sercu o wielkiej, radosnej nowinie...

Chrystus się narodził!  
Ktoś będzie mówił...

Czy będą to tylko słowa zakłamanego grzesznika i nieudolnego żartu; czy też wśród dźwięcznych, lecz pustych słów zatrępcze nagle słowo szczerze, w duszy płynące?...

Czy może przy stole wigilijnym, tak, jak opłatkiem, przełamują się ludzie słowem głębokim a radosnym, — jasnym słowem prawdy i miłości?...

A może też — nie będzie wcale słów — tylko błysk w oczach, westchnienie urwane i uścisk dłoni, jak przysięga?...

W oniesmielonych, cichych ustach będzie topniał biały opłatek, łącząc duże i serca radosną, tęczową nowiną: Chrystus się narodził!...

Opłatek — biały, jasny opłatek leży na stole w oczekiwaniu uroczystej chwili...

Dwa wizerunki Najświętszej Panny Marji są wytłoczone na nim: Częstochowski i Ostrobramski.

Regina Poloniae ora pro nobis...  
Królowa Korony Polskiej i Wielkiej Księżna Litewska...

Największy, najświętszy symbol jedności dwu bratnich narodów, połączonych niegdyś na wspólną dolę i niedolę.

Krzyż złączył dusze dwu narodów, miecz złączył dłonie...

Herb został podzielony na dwa pola: w jednym do lotu zrywał się ptak królewski, biały, w drugim — Pogoń do orlich lotów się rwała...

A w okresie męki największej i nadziei najzuchwalszej wprowadzono

do herbu trzecie pole, w którym stanął Archanioł skrzydlaty, dwa miecze w ręku trzymający...

I drgały wówczas dusze, napięte, jak cięciwa łuku, a blade usta szeptały modlitwy święte, a... bluźniercze...

Ktoś daleki a bliski krzyknął wówczas:

Wo imię Otca i Syna —  
To nasza mołytwa:  
Jako Trojca, tak jedyna  
Polszcza, Ruś i Łytwal!...

Jedna w Boha korolewa  
Mołytysia za namy:  
Z Częstochowy, Poczajewa  
I z nad Ostroj Bramy!...

Dziś niema już tych słów i uczuć...  
Ziemia, która się Litwą od wieków nazywała, stała się nagle „kresami“; — nie jednym nawet kresem brutalnie zmiażdżonych marzeń, lecz mnogimi kresami czegoś...

Ludzie, którzy zdziada-pradziada Litwinów imię z dumą nosili, to swoje imię rodzime Zmudzinom oddali. Ale nie tak, jak im samym ongiś w Horodło dar herbów złożono, aby braterstwo znakiem wiadomym przypiecznili... Imię swe na poniewierkę i na pośmiewisko oddali...

Aż się wzdragnęły dusze władców którzy pod berłem swem królewskim mieli — „jedno nierozdzielne i nieróżne ciało“...

Zachwiała się w posadach najstarsza świątynia wileńska, będąca pamiątką i symbolem świętego czynu Jadwigi i woli natchnionej Jagiełły, — rozstąpiły się stare, wilgotne podziemia:

Król polski, Wielki Książę litewski, Aleksander, wnuk Jagiełły, szeroko otwartymi oczodołami ukoronowanej czaszki z niemym pytaniem spojrział w oczy zbłądłych ze wzruszenia ludzi...

Coś chce powiedzieć Król, który

przeżył tragedję największego w naszej przeszłości oddalenia się Litwy od Polski; coś chce powiedzieć spoczywające obok niego dwie Królowe, najniezszczęśliwsze może z tych, których korony królewskie i wielkksiążęce ozdabiały.

Majestat i cierpienie coś mówią...

Co mówią?  
Myśl szuka odpowiedzi, serce niespokojnie kołające, dusza odlatuje ku największemu Majestatowi, ku najświętszemu Cierpieniu...

Gwiazda do Betleem prowadzi...  
W stajence się narodził Król światła...

Opłatek — biały, jasny opłatek leży na stole w oczekiwaniu radosnej chwili...

Kto się zgromadzi przy tym stole?...

Czy nie zabraknie nikogo?...

Otośmy — ziemi tej gospodarze, jeszcze tak niedawno tułacze bezdomni...

Na ziemi — męczeńskiej burzą

wojny przeoranej — panami jesteśmy...

Na ziemi, w której prochy naszych praocjów spoczywają, nowe życie budujemy, nieświadomi nieprzebranych skarbów ducha tej ziemi, zaślepieni jej biedą materialną.

Na ziemi, granicami pokawałkowanej...

Poco są słowa skargi i smutku w święty wieczór wigilijny?...

Rozjaśniamy serca jasnością opłatka, wszystkich nas łączącego; biel jego wchłonimy w nasze serca, aby się stały czyste, grzechem nienawiści nieskalane...

Wzmyj opłatek w drżące dłonie i wznieśmy go wysoko...

Wyżej, jeszcze wyżej!...

Jeszcze, jeszcze wyżej! Tak wysoko, aby został zauważony przez... miljon (Jezu Chryste! — miljon!) Polaków, jeżdżących poza tak bliskimi i tak potwornie brutalnymi granicami!...

Tsss... Cicho...

Kolendę ktoś śpiewa:

— Bóg się rodzi, moc truchleje...

W. Charkiewicz.

## Siostra Jahielnicka

(Pielegniarka szpitala V Dywizji W. P. na Syberji)

Wkrótce nasza buda stała się schroniskiem. Roilo od ludzi. Co noc ktoś się chował. Nieustannie rewizje, dziwnym zbiegiem okoliczności — zawsze nas omijały. Nie przypuszczano widocznie, by ta dziura w śródmieściu na żydowskiej fabryce — mogła ukrywać zbiegów polskiej dywizji...

W domu bywałam krótko. Po szpitalu wychodziłam na miasto. Epidemja tyfusu szalała. Nie było dnia, by ktoś z ukrywających się — nie padał ofiarą. Lekarska pomoc mogła być tylko ściśle konspiracyjna. Nędzą potworną. W suterenach, chałupach, po norach ohydnych, na barłogach cuchnących — nieprzytomni w gorączce — jeszcze przed miesiącem kipiący młodzieńcy i życie — gaśli bezimienni, nieznanzi nasi żołnierze.

Wracałam o zmroku wyczerpana. Zmarznięta. Mijałam szkółkę polską.

— Tu mieszka Jahielnicka — przemknęło. Zajdę — odpoczne.

Drzwi niezamknięte. Pusty korytarz. Idę przez długi szereg sal — wszad sunie się zgroza i rozpacz. Na łóżkach, na ziemi, nieprzytomni leżą tyfusowi — pokotem. Z za kupy gratów wysuwa się nagle drobna postać ośmioletniej dziewczynki.

— Siostra Jahielnicka w ostatniej sali — dźwięczy głosik dziewczęcy. — U nas wszyscy chorzy — przyszli, zamieszkał i zachorowali. Mój tatuś umarł — a mama nie poznaje — gorączka duża. Dr. Pęski odwiedza. To jego rejon.

— A któż was dogląda, karmi?  
— Ja — odrzekła poważnie. — Ja jestem zdrowa.

I widziałam, jak to dziecko nieporadne, słabutkie dźwigało wodę i drze wo, paliło w piecu, gotowało strawę, pielegnowało chorych. Niczyje, krzotało się rażno i żwawo — dojrzała, wielkie w ogromie otaczającego nieszczęścia.

Pod ścianą — łóżko Jahielnickiej. Poznała uśmiechem.

...Szumią drzewa, szumią — to w parku — za domem. Słyszysz Pani, — psy szczekają... Ktoś jedzie gościncem. To my jedziemy, jedziemy do Kraju.

Oczy wielkie, przerażone, wpatrzona — chwytła rękę, kurczowo zaciska.

— Pani wie... u nas na Litwie tak drzewa szumią i psy szczekają...

Łzy płyną duże, jasne, ły po bladej twarzy, wychudzonej.

W kłębach mroźnego paru, buchających z drzwi otwartych stanęła bezkształtna, zasnieżona sylwetka. Oczekiwanie zawisło w powietrzu. Z pod czapki futrzanej błysnęło jak ostrze spojrzenie szybkie.

— Od pułkownika Rumszy do rotmistrza Próchnickiego — padło wśród ciszy — krótko, wyraźnie. Wyprostowana postać żołnierska. Milczenie załęgło. Nie rozumiano — słuch mylił, rzeczywistość przeczyła.

— Od pułkownika Rumszy do rotmistrza Próchnickiego — powtórzyle. Błady zerwał się Próchnicki — zniknęli za firanką — po chwili mnie proszą. Na jedwabiu drukowany, w podszewce zaszyty, — krótki list do Próchnickiego.

— Dojechali! Są na Wschodzie. Wracają do Kraju. Radzą uciekać na Zachód. Rodzinom i jeńcom nadeślij pieniądze — i nie więcej.

A nam grał hejnał radości wyzwolenia i znowu czuliśmy łączność, nierozwalność i nieskończoność — Tam tego.

Patrzyłam z podziwem na Czajkowskiego — że chciał powrócić do tego piekła, już u celu prawie. Niepozorny, brzydki, o prostej chłopskiej postaci rósł, olbrzymiał, stawał się czemś dziwnym i wielkim.

Codziennie odwiedzałam Jahielnicką. Czula się lepiej. W czystej bieliznie, nakarmiona, uczesana, umyta — leżała jasna i cicha, tylko z ust nie scho dziło, dręczące: kapitulacja, dywizja, beznadzieja i rozpacz zwątpienia.

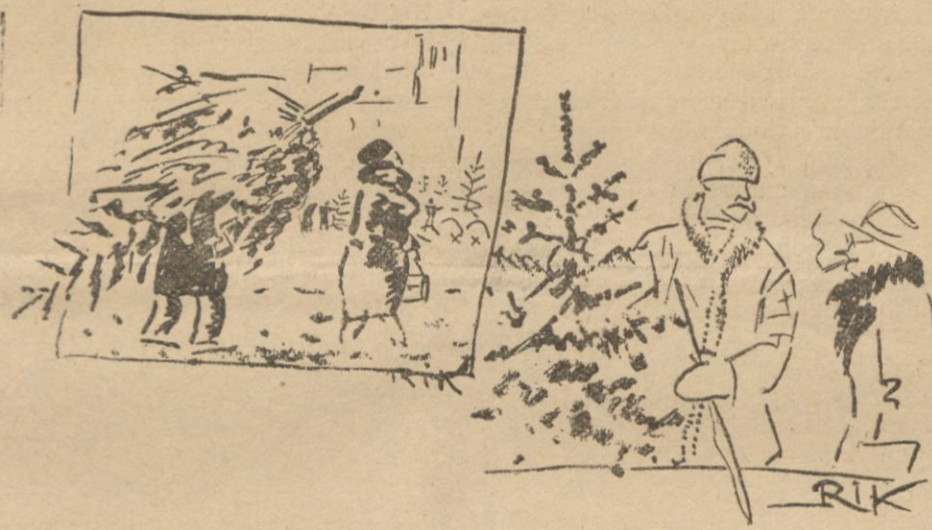
— I nagle postanowienie zapadło. Jej — powiedzieć muszę.

...W gorączce może zdradzić — odruchowo przemknęło.

Zmrok szary zapadł, wicher szumiął za oknem, jak chorych, słowa bezładne. Nachyliłam się nisko i cicho szeptałam, nakazując milczenie, o Czajkowskim, odzyskanej łączności, o nadziei powrotu, pomocy, niezniszczalności Sprawy... Radości blaskiem goreją oczy zapadłe. Promienna twarz ostra, wychudła.

— Wrócimy i my wrócimy — szep tała w dal zapatrzona.

Dziwnie powoli jak mgła opada coś z myśli i oczu — rozjaśnia, wykształtuje. Rozumiem już wszystko. Chorowałam na tyfus — byłam nieprzytomną — to wiem, — a jednak wokoło jest inaczej, niż im się wydaje.



## SYN CZŁOWIECZY

PISZĄ O TOBIE KSIĄZKI, MĄDRE KSIĄZKI, CHRYSY, PRAGNĄ ROZWIĄZAĆ JAKIEŚ PROBLEMY ZAWILE, I RAZ JESZCZE OSWIEILIĆ ŚMIAŁO OCZYWIŚTE, I ODPOWIEDZIEĆ JESZCZE: BYŁO, CZY NIE BYŁO?

I SPRZEDAJĄ TE KSIĄZKI UCZONE INTRATNIE, A INNI PISZĄ DO NICH BARDZO MĄDRE WSTĘPY: OTO PRAWDA NA WIERZCHU, KTÓRA BYŁA NA DNI, A OTO WSZYSTKIE KŁAMSTWA, PODARTE NA STRZĘPY.

BIEDNY SYNU CZŁOWIECZY, WZIĘTY W KURATELE PRZEZ TŁUMY ZMARTWYCHWSTAŁYCH DZIS FARYZEUSZÓW! JESTES „MOTYWEM AKCJI“. O, JAKŻE TO WIELE! „SZKICEM BELETRYSTYCZNYM“ PRZEMAWIASZ DO USZU.

STAJESZ SIĘ OTO MODNY, O SYNU CZŁOWIECZY! CIEMNY RUMIENIEC GNIEWU TAKIE SŁOWO BUDZI, LECZ TY, KTÓREGO JĘZYK NIGDY NIE ZŁORZECZYŁ ACH, MIMO WSZYSTKO MIŁUJ — NAS, NIEGODNYCH LUDZI.

Jerzy Wyszomirski

Jest mi znacznie lepiej — tylko przerażająco nudno. Apatyczna, waga. I nagle jak ostrze przesywa pierwsza myśl świadoma.

...Lipy szumią za domem... Siostra Jahielnicka! — krzyczę przeraźliwie i głośno — gdzie jest? co z nią się stało?

Milczenie... Rozumiem.

— W parę tygodni pod Pani chorobie — mówi Pęski, komplikacje, płuca, nerki nie wytrzymała. Panią wolała, o powrocie, o Litwie mówiła, o jakiejś tajemnicy, nadziei...

I raz jeszcze stanęła przede mną w kilka lat później, gdy w Wilnie — w tym dużym zacisznym salonie — czar-

na postać wysmukła rzuciła się ku mnie.

— Czy Pani coś wie o dziecku mojem, przecie ona żyje, nieprawdaż?

I widziałem te same oczy jasne — z nadzieją i trwogą na ustach moich i znów słyszałam szepc tragiczny o szumie lip parkowych — z ust sinych, spieczonych gorączką.

Nie widziałam różnyh lat, zmarszczonej twarzy, wykrzywionej cierpieniem.

Obca Cię ziemia przykryła. Nie szumią Tobie lipy parkowe, nie szumią na Litwie — tylko wicher wśród tajgi na nieznanej mogile nienawistny i wrogi.

Janina Hurynowiczówna

## Choinka szkolna

Gdy się mówi o „radosnej szkole“, jest w ten zwykle trochę kłamstwa. Szkoła nie może być stale radosna. Nie można sobie wyobrazić radości, płynącej wolnym i złotym strumieniem przez wszystkie godziny dnia. Trzeba byłoby wtedy odwrócić oczy od złocistości, aby dać im odpocząć chociażby na szaryźnie. Szkoła powinna tylko w sobie zdolność silnego odczuwania radości w pewnych momentach; silnego, a ze względu na młody element, rozpięający jej mury, i częste. Czasami jednostajność i mętne, na lane ołowiem smutku szyby, kwaszą nastroje szkolne. Ale niechże coś się zdarzy innego, troszeczkę odmiennego, a wnet na szkolnym korytarzu zatrępczą niewidzialne skrzydła, uderzając o wszystkie serca i uczniów i nauczycieli. Najciekawsze nastroje w szkole są zwykle świętami. Już jakiś czas przedtem uczniowie robią się sentymentalni na ten temat, szczególnieji ci z klas młodszych.

Aż przychodzi chwila najbardziej uroczysta. Ostatni dzień przed świętami. Gwar szkolny osiąga najwyższy stopień napięcia. Ale brak żośliwych figlów. Strumień młodzieńczej radości, szalejącej po korytarzach, ma nurt niezamącony i tryska srebrną falą czystego śmiechu na fraszobliwe twarze niektórych nauczycieli. I oni uśmiechnąć się muszą.

Dzwonek! Klasy napelniają się dziwnie przedko i huczą niby ule. Zaraz się pójdzie na górę, po kamiennych schodach, ale nie do gabinetów, lecz do sali, gdzie Opieka Rodzicielska gotuje niespodziankę. Oho! Brawo, klasa trzecia! Przygotowała w tajemnicy choinkę, przyzdobiła ją niezgorzej i niesie w triumfie przed sobą. Będzie tam wprawdzie inna, ale i ta się przyda. Sala rozjaśniona bielą stołów, przykrytych obrusami. Opłatki. Przez drzwi ciemnym wężem dwuszeręgu wiewa się ciżba uczniów. Przychozą wszyscy. Katolicy i nie-katolicy. Wszystko to są dzieci szkolne. Te same radosne fale przelewają w ch sercach. Wzrok spoczywa na twarzach, błyszczących roześmianymi oczyma, z jednakową czułością. Nawet twarzyczka mego syna nie wydaje mi się bardziej droga, niż te inne, w ogromnie słodkiej fali, zalewającej serce. Oto śmieszne baki z pierwszej ukradkiem caują mię w rękę. Tego się nie robi, ale że i syna widzę wśród nich, więc czyż moge się oprzeć nieprzemierzanej chęci uściskania tych główek?

Radość nie potrafi ograniczyć się na tej jednej pieśni — poszuka innych i będzie się zachłystywać jak ptak na gałęzi na chwałę Panu.

A potem zbiegną malcy na dół i poszukają „dziadki“. Tak się w ich języku nazywa cierpliwy wozny o długich nogach i niestrudzonych rękach.

Będą mu wtykali w ręce pierniki i cukierki, żeby też zjadł. Wiedzą, że należy mu się coś od nich, że na więcej zasłużył, po tylekroć wyszukując rozlatanych w powietrzu czapek, zgubionych śniadań, pantofli i drugiego buta, który zawsze... niewiadomo gdzie...

O, szkoło, szkoło! Jesteś jak życie, jak młode życie. Czasami zaspiesz się i przyczajasz jak ono, a czasami zatańczysz, zatupiesz, zaśpiewasz i rozbliszysz od podłogi do sufitu radosną bożą choinką. Eugenia Masiejewska.









1-sze WYDANIE KSIĄŻKI STANISŁAWA MACKIEWICZA „Myśl w Obiegach”

KRONIKA wileńska

CZWARTEK Dziś 24 Wigilia Jutro Boże Nar.

W. a. g. 7 m. 40 Z. a. g. 2 m. 50

SPÓSNIEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 23 grudnia 1931 roku. Ciśnienie średnie 771. Temperatura średnia 0.

NABOZENSTWA

— Godziny Pasterek. W kościele św. Jana Pasterka odbędzie się o godzinie 6 rano, św. Jakoba — 12 w nocy, św. Piotra — 6 r., po-Bernardyńskim — 12 w., Niepokalanego Poczęcia — 7 r., św. Trójcy — 12 w., Serca Jezusowego — 12 w., św. Duchy — 12 w., Ostrobramskim — 6 r.

URZĘDOWA

— Kontencja inspektorów samorządu gminnego. W ostatnich dniach obradowała pod przewodnictwem wojewody wileńskiego konferencja inspektorów samorządu gminnego z terenu województwa wileńskiego

Inspektorzy zgłoszyli o. Wojewódzie sprawozdanie z dokonanych w ciągu roku inspekcji i ilustracji gospodarki gminnej, przedstawiając stan finansowy gmin i miast niewydziałonych. W dalszym przebiegu udzielono inspektorom szeregu wskazówek i wytycznych w sprawie zatwierdzania preliminarzy budżetowych gminnych na rok 1932-33, dalej w przedmiocie inspekcji robót szarwarkowych, inspekcji budowlanej oraz działalności gmin w dziale wojskowym.

— Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. W dniu 21 grudnia pod przewodnictwem Wojewody odbyło się 54. z kolei posiedzenie Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego, na którym:

rozpatrzone 6 spraw z dziedziny stosowania przepisów antyalkoholowych; rozpatrzone 37 odwołań od wymiaru podatków i rozstrzygnięć, powziętych przez organa samorządu terytorialnego; rozpatrzone i zatwierdzone uchwały Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 29 października r.b. w sprawie przepisów obowiązujących co do typu autobusów, kursujących na terenie m. Wilna;

rozpatrzone 12 uchwał organów samorządu w sprawach finansowych; zasięgnięto opinii Wydziału Wojewódzkiego w przedmiocie projektów zmian podziału administracyjnego powiatów brzeskiego, wileńskiego, wileńskiego - trzeckiego i oszmiańskiego;

dokonano repartycji kosztów urzędowania wileńskiego wojewódzkiego organów kolejalnych na okres 1932-33 roku budżetowego, przyczem zmniejszono te koszty w porównaniu do okresu poprzedniego o 15 proc.; uchwalono przekazać do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia kwotę 500 złotych na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

MIEJSKA

— 100 tys. złotych na roboty karalfajcyjne. Magistrat otrzymał w najbliższym czasie z zakładu ubezpieczeń pracowników miejskich pożyczkę w wysokości 100 tysięcy złotych na dokonanie robót kanalizacyjnych w mieście.

— Sprawa lombardu miejskiego. Odbyło się posiedzenie Rady Kasy Komunalnej m. Wilna, na którym omawiano sprawę obciążenia stanowiska kierownika lombardu miejskiego. Wobec rozbieżności zdań ostatecznej decyzji nie powzięto. Jedyne zaletcono Kasię czynić starania, by lombard był otwarty jeszcze przed 1 kwietnia.

WOJSKOWA

— Awanse w wojsku. — Ostatni Dziennik Personalny M. S. Wojsk. przynosi szereg nominacji w korpusie oficerskim. M. in. zostali mianowani majorami — rotmistrzowie: Józef Juniewicz, St. Starzec, Włod. Kasperski, Bohdan Zaremba, Zdzisław Dziadulski, Józef Plackowski i Jan Nonwid.

Na podarunek świąteczne dla młodzieży

Wydawnictwa ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO: UROZYNKI JAN DEBORUG poemat Władysława Syrokomi z ilustracjami Andrioli... GAWENY I PIOSENKI Władysława Syrokomi (dłubł Jerzy Hoppen z 1. NAPIĘKNIEJSZE BAJKI POLSKIE. Wybór bajek Głińskiego, Ilustrował Jerzy Hoppen... z 1. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Wilnie i na prowincji.

oryginalnej, wspaniale napisanej książce o Rosji, która się stała jedną z najwspanialszych powieści powojennej, — odmawiał nam wrzastające niebezpieczeństwo państwa Sowieckiego dla Polski i całej Europy, niebezpieczeństwa, wobec którego wszystkie inne troski na plan drugi ustąpić muszą.

— Pozwoli bowiem zorientować się, czy skryształowane tam pojęcia i idee nie wyciekają przypadkiem już i u nas w formie narazie embrjonalnej i gdzie się ukrywają. Feljtony p. Mackiewicz, dalekie od takiej myśli, pisane szczerze i obiektywnie, dają doskonałe pole dla tych poszukiwań niebezpiecznych laseczników społecznych.

— Młody wileński poseł Piusdzycy Mackiewicz przed kilkoma miesiącami w swojej

Okólnik Dyrekcji Poczty W sprawie wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych.

Utraci się zwyczaj, że pp. naczelnicy Urzędów Poczty i Zarządów Technicznych P. i T. wysyłają na imię prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów, jako też na imię naczelników Wydziałów i innych władz życzenia świąteczne i noworoczne. Jakkolwiek ten zwyczaj jest powszechnie przyjęty to jednak uważamy wysyłanie życzeń w bieżącym roku podczas panowania tak wielkiego kryzysu gospodarczego i przy tak wielkim bezrobociu za nieodpowiednie i nie na czasie. Zabrańmy przeto wysyłania na moje imię życzeń świątecznych i noworocznych, — i to tem więcej, że koszty z tym połączone nżyte odpowiednio mogą przyczynić się w znacznej mierze do złagodzenia panującej biedy i otarcia łez nieszczęśliwym. Byłoby więc wskazaniem, aby kszta połączone z projektowaną wysyłką życzeń świątecznych i noworocznych składali p. p. naczelnicy i kierownicy na cele bezrobocia i w tym też kierunku wpływali na podległy im personel. Zebrane w ten sposób ewentualne dobrowilne datki na rzecz bezrobotnych należą wpłacić wraz z normalnymi wpłatami na ten cel za styczeń 1932 r. na konto czełkowskie Dyrekcji w P. K. O. Nr. 20032. Zauważam również, że pożądanym byłoby też zaniechanie wysyłania w tym roku życzeń świątecznych i do innych władz, urzędów i instytucji, a zamiast tego zachęcanie do pomocy, chociażby minimalnych datków na rzecz bezrobotnych.

WĘGIEL I KOKS poleca firma DEULL Wilno, Jagiellońska 3. tel. 8-11.

Wieloletnie doświadczenie w Wilnie wielkim powodzeniem. W programie balet w 3 aktach p. „Mrozek”. — Komunikat Dyrekcji, Dyrekcja teatrów miejskich ZASP w Wilnie komunikuje, że w okresie świątecznym kasa teatralna czynna będzie od 11 rano do 8 wieczorem. Dziś we czwartek dnia 24 b.m. kasa czynna będzie od 11 do 2 po poł. W dniu świątecznym kasy czynne będą normalnie.

CO GRAJĄ W KINACH? Kino Miejskie — Chata za wsią. Helios — Buster na froncie. Hollywood — Narzeczona z loterji. Casino — „Salto-Martale”. Stylowy — Miłość pani Chaney. Światowid — Broadway. Pan — Noce marokańskie.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Usiłowanie zabójstwa. Został aresztowany Franciszek Sienkiewicz (Szarowcy 5), który onegdaj wtargnął do mieszkania Bujaniewicza (Traktat Batorego 22) i oddał do zamieszkiwanej tam 20-letniej Franciszki Siemaszko kilka strzałów rewolwerowych. Siemaszko wyszła z opresji kał i nim zdolała wszcząć alarm napastnik zbiegł.

Okazało się, że powodem usiłowania zabójstwa była zemsta wynikała na tle porachunków osobistych. Siemaszko była narzeczoną Sienkiewicza i niedawno doszła między nimi do zerwania.

— „Tropenfeldzarze”. W dniu 22 bm. ze sklepu Szumskiej Emmy, przy ulicy Mickiej, nieznan sprawcy skradł 9 mtr. krepki, wartości 400 zł.

— Okradzenie mieszkania. — Z nieznanego mieszkania na skłobie Napartego Abrahama (Wróbla 7) w dniu 21 bm. zdieje skradł palto zimowe oraz świąteczne, łącznej wartości 300 zł.

— Złodziej na dworcu kolejowym. Gorgonowej Gabryeli, zam. w maj. Stosin, gm. Soly, na dworcu osobowym Wilno skradł no w kieszeni palta 136 zł. Wolkowskiego Witolda (Wojskowo-cmentarna 5), który dokonał tej kradzieży, zatrzymano.

— Pajęczarz. W dniu 22 bm. ze strychu domu Nr 5, przy ulicy Bosackowej na skłobie Frankla Abrahama skradziono bieliznę wartości 100 zł. Usłanów, że kradzieży tej dokonał Litwinonko Jan (Grodzińska 13), który został zatrzymany. Litwinonko do kradzieży przyznał się, oświadczając, że bieliznę sprzedał nieznanemu osobnikowi na ulicy Zyduwskiej.

— Fałszywe pieniądze. — Sienkiewicz Adam, zamieszkały we wsi Gubiny, gminy rzeszańskiej, dostarczył do 5-go Kom. PP. fałszywą 5-złotową monetę, którą otrzymał za sprzedanie drzewo. Moneta zakwestjonowano.

WĘGIEL I DRZEWO poleca „Centropol” firma ZAMKOWA 18, tel. 17-90

— Teatr na Pohulance. W sobotę dnia 26 b.m. o godz. 4 przedstawił popularne widowisko „Teatr wieczny wojny”.

— Teatr w Litni. W sobotę dnia 26-XII o godz. 4 po poł. przedstawienie popularnego „Pan poseł i Julia”, wybornej komedji wileńskich autorów K. Leczyckiego i J. Mackiewicz.

— Teatr na Pohulance. W sobotę dnia 26 b.m. o godz. 4 przedstawił popularne widowisko „Teatr wieczny wojny”.

— Koncert Baletowy Sawinej Dolskiej. W niedzielę dnia 27 b.m. o godz. 4 po poł. odbędzie się koncert baletowy, artystki baletu p. Sawinej Dolskiej, oraz jej zespołu.

Wzmoczenie pożyczek na odbudowę

Dnia 21 i 22 grudnia r.b. odbyły się posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Odbudowy, na których rozpatrzono 632 sprawy o umorzenie pożyczek, pobranych przez niezamierzonych poszkodowanych z pow. wileńskiego (295 por.) i święciańskiego (337 spr.) na odbudowę budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych. Z ogólnej ilości wydanych pożyczek na sumę 300.497 zł. Komisja postanowiła umorzyć 269.984 zł., tj. około 90 proc.

Granica do Kowna nadal zamknięta

WILNO. Mimo, że epidemia tyfusu na Wileńszczyźnie całkowicie już wygasła, władze litewskie nie cofnęły zarządzenia o zamknięciu granicy od strony Wilna. Zakaz ten spowodował, że ostatnio granicę przechodził nielegalnie za pośrednictwem przemytników.

Zbiegowie z więzienia litewskiego

przekroczyli na naszą stronę. Jeden z nich nazwiskiem Zmniecki był skazany na 8 lat c. więz. Inni dwaj pracowali kłedy u Pleczkajlisa.

Franciszek Siekierzyński Prezes Stowarzyszenia Weteranów Kresowych 1863 r. Kawaler orderu „Krzyż Walecznych” i „Niepodległości”. Opatrzony Św. Św. Sakramentami zmarł dnia 23 grudnia br. w wieku lat 87. Wyprowadzenie zwłok do kaplicy na cmentarzu po-Bernardyńskim z domu żalobny przy ul. Polockiej 58, nastąpił we czwartek 24 b. m. o g. d. 11 po poł. Pogrzeb dnia 26 b. m. o godz. 10 rano na tymże cmentarzu. O smutnych tych obrzędach zawiadamia RODZINA

STANISŁAW RENARD obywatel ziemii wileńskiej, po k ótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu, w maj Brunszica, z Wileńskiej w wieku lat 50. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Ewangielickim (M. Pohlanka) w dniu 24 grudnia br. o godz. 11 rano O czym zawiadamiają pogrzebną w głąb kim smutku Ojciec, żona, córka, syn, siostry i rodzina

Offiary Z powodu śmierci drogiego nam ojca i brata Aleksandra Czyży, polewamy sobie tą drogą złożyć podziękowanie: Radzie i Magistratowi m. Osmylny w osobie burmistrza pana Józefa Zubela, duchowieństwu parafjalnemu rz. kat. w osobie kłędra proboszcza Walarjana Holaka, Ohotniczej Straży Miejskiej w osobach prezesa p. inż. Dawida Strużacza i komendanta p. Altera Karpa, Głównemu Zarządowi Związku U zestawów b. 1 Korpusu W. P. na wschodzie, przyjacielowi zmarłego b. burmistrzowi p. Janowi Sitewiczowi, panu staroście Wiktorowi Suzyńskiemu, panu Michałowi Łokuciewskiemu, współkolegom pracy członkom Powiatowego i Miejskiego Samorządu oraz tym licznym współobywatelom chrześjanom i żydom, którzy tyle okazali nam współczucia i serdeczności w tych ciężkich dla nas chwilach. Bohdan Czyż (syn) Witold Czyż (brat)

Radjo wileńskie Piątek, dnia 25 grudnia 1931 r. 11.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy na wszystkie polskie stacje. 16.30 Aud. dla dzieci starszych: „Ostatni szurm” — fragment z „Potopu” Henryka Sienkiewicza. 17.00 Koncert chóru „Echo” pod dyr. prof. Wł. Kałnowskiego. 17.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Witold Jodko (cytra) i orkiestra salonowa pod dyr. Franciszka Tchorza, 18.30 „Sopka krakowska a teatr Szekspira” felj. z Warszawy, wygl. M. Dienst-Dąbrowa. 20.00 Słuchowisko — „Ta trzecia” nowela Henryka Sienkiewicza, zradził. przez Witolda Hulewicza. 22.00 „Słońce i satelity” — rewiwja w wykonaniu zespołu „Rewiw wileńskiego” Sobota, dnia 26 grudnia 10.15 Tr. nabożeństwa z Poznania, 12.15 Poranek z Filharmon. Warsz. 15.55 Aud. dla dzieci z Lwowa. 16.40 „Bajki Piotra Borowego, delegata Orawy do Wilsona” — odczyt wygłoszony z Krakowa, ks. dr F. Machay. 16.55 Muzyka z płyt. Pieśni religijne i kolędy. 17.15 „Domy bez rak budowane” odczyt z Krakowa, wygłoszył prof. M. Siedlecki, 19.00 „Boże Narodzenie” — litewska audycja literacka, 19.20 „Pasterka” — feljton świąteczny, wygłoszył Leon Wollejo, art. dram, 21.25 Słuchowisko: „Wigilia w świątyni” — Wand Dobaczewskiej, Reżyserja Haliny Hohen-dingerówny. 21.55 „Wiara w zwycięstwo” — feljton wygłoszył w Warszawie J. Kaden-Bandrowski, 22.10 Koncert chopinowski z Warszawy (J. Turczyński). 22.40 Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

Niedziela, dnia 27 grudnia 10.00 Tr. nabożeństwa z Lwowa, 12.15 Poranek symfoniczny z Warszawy, 13.15 Tr. zawodów hokejowych z Katowic (Polska — Kanada), 15.15 Aud. żołnierska z Warszawy, 15.55 Aud. dla dzieci z Warszawy, 16.40 „W rocznicę powstania wielkopolskiego” — odczyt z Warszawy, wygłoszył M. Wierzbowski. 17.00 „Opłatek Rodziny Radziejewskiej”, 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy, 19.00 Litewska audycja literacka oraz pieśni litewskie. 19.20 „Co się dzieje w Wilnie?” pogad. wygłoszył prof. M. Limanowski, 22.40 Kom. i muzyka taneczna. Poniedziałek, dnia 28 grudnia 14.15 Muzyka z płyt. 15.45 Audycja dla dzieci: 1) Szopki i Jasełka — feljton Coci Hali, 2) „Wigilia na obczyźnie” — opowiadania R. Malaczewskiego i A. Dygasińskiego. 16.50 Nowe płyty gramofonowe. 17.10 „O perach japońskich”, odczyt z Lwowa, wygłoszył J. Fryling, 19.00 „Oddziaływanie cywilizacyjne na Litwie w toku dziejów” — odczyt litewski wygłoszył Antoni Gasztowt, 19.20 Muzyka z płyt. Lehar — Wygląki z op. „Hr. Luxemburg”. 19.25 „Co nas boli?” — przehadki Mika po mieście. 19.35 „Z powodu jubileuszu prof. Stanisława Kościalkowskiego” — pogad wygłoszył WKW, 20.15 „Cyruklik Sewilski” — opera komiczna w 3 aktach.

Dr. Butkiewicz Leon na Kom. „Chleb Dziecinny” z 8. A. W. dla rodziny wysiedlonej z Litwy z 3. S. B. dla najbardziej potrzebujących z 2.

Wilcze zęby — Z Kola Historyków St. USB. — Koło Historyków zaprasza swych członków do jacy w Wilnie na choinkę, która odbędzie się w niedzielę dnia 27.12 br. o godzinie 17.30, w lokalu Kola. Zginął ples-bokser maści plowej z czarnym pyskiem, wabi się „Ten”. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Marji Mgdałany 4-7. Przywłaszczanie będzie ścigane sądownie. Tylko ORYGINALNY THE CHAMBARD jest najlepszym środkiem przeciw OBSTRUKCJI

nowogrodzka — Urlop p. wojewody Biernackiego. — W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych p. wojewoda Biernacki wyjechał na kilkutygodniowy urlop zdrowotny. Powróć p. wojewody Biernackiego spodziewany jest w końcu miesiąca stycznia względnie w początkach miesiąca lutego 1932 roku. — Ofiary na rzecz bezrobotnych zamiast życzeń świątecznych. Wobec przejawionej inicjatywnej społeczeństwa — Komitet Powiatowy dla spraw bezrobocia w Nowogródku otworzył nową rubrykę ofiar na rzecz bezrobotnych zamiast życzeń świątecznych. Ofiary składane można na konto Komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności, ew. wpłacać takowe w kiosku p. W. Michalskiego. Lista ofiarodawców będzie ogłoszona w „Kurjerze Nowogródzkim”. — Zamiast życzeń świątecznych na rzecz bezrobotnych złożyli: p. starosta Jerzy Hryniowski z 5, p. dyr. Stark z 5, oraz zadeklarowali: Naczelnik Wydziału Bezp. Publ. p. W. Palosz z 10, p. Tadeusz Gardecki z 2, p. Wiktor Bojarski z 2, p. Konstanty Arczynski z 2, p. Józef Stanek z 2, G. Engman z 2 oraz Komendant Podokręgu Związku Strzeleckiego w Nowogródku p. kpt. Dobrowolski z 10, Wł. Michalski z 3 i Stanisław Banki z 2.

**OSTRZEŻENIE!**  
Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadzają tem w błąd Sz. Konsumentów

Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszyfkami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

**PIWA ŻYWIECKIEGO**  
na oryginalną etykietę i korek z firmą  
**Arcyksiążęcy Browar w Żywc**  
Reprezentacja: Wilno, Zaręczna 19. Tel. 18-82

**Pamiętaj** że jest wedle zdania znakomitych lekarzy najlepszym dotychczas znanym nacieraniem przeciw nerwobólom, reumatyzmowi, gośćcowi i t. p. dolegliwościom. Jedna próba wystarczy, aby się przekonać o wartości tego środka

**Ichtiomentol**  
Jest wszędzie do nabycia po 3 zł. za flakon.  
Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: LABORATORJUM CHEM. APTEKARZA **Mra. Szymona Edelmana** we LWOWIE, Teatyńska 16.

**CZASY SIĘ ZMIENIAJĄ**  
Ja tylko nigdy nie zmienię swych przekonań do prawdziwie eleganckiej i wytwornej bielizny w Polskiej Składnicy Galanteryjnej **Franciszka Friczki**  
Za młowa 9 tel. 6-46.

**ZNAKOMITY... ALE TO NIE WSZYSTKO. PUDER 5 Fleurs FORVIL Paris**

est nietylko znakomitym pudrem o wytwornym trwałym i subtelnym zapachu, ale posiada w sobie te nieuchwytnie zalety, dla których Panie tak go wyróżniają.

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców usiłujących pudry o ładnym podobnym opakowaniu i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru

**5 Fleurs FORVIL Paris**

**Kupujcie płyty gramofonowe tylko w Polskiej Składnicy Sportowej „Start”**  
Mickiewicza 9, tel. 400.  
Jedynie polskie źródło na Wileńszczyźnie. Ceny na płyty niższe Wielki wybór nowości.

**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**KONKURS**  
Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Baranowickiego w Baranowiczach, niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora K. K. O. w Baranowiczach, z poborami według VII st. st. z należnymi dodatkami.

Wymagane kwalifikacje od kandydatów:  
1) Obywatelstwo polskie;  
2) Przekroczył wiek 35 lat (nie wyżej 52 lat);  
3) Średnie wykształcenie;  
4) Praca w bankowości 10 lat, w tem na kierowniczym stanowisku conajmniej jeden rok.  
5) Pożądana praca społeczna.

Termin składania ofert upływa z dniem 10 stycznia 1932 roku o godzinie 12-ej.

(—) Dyrektor K. Jasionowski.

Dzisiaj i dni następnym. **Wielki program świąteczny.** Pożny film historyczny p. t.

**Kino MIEJSKIE w Nowogródku**  
**Królowa bez korony**  
W rolach głównych **Cerinna Griffith** i **Wiktor Varcony**.  
Nstępny program: „Tajemnica drzwi zamkniętych”.

**NIECH WRACA ŻYWA, ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAC NASZEJ EMIGRACJI**

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

**Pijcie tylko wysmienite Piwo Iwowskie**

Do nabycia wszędzie  
Reprezentacja Jagiellońska 9, tel. 5-44.

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO OWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE**

**K. DĄBROWSKA**  
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Polski sklep Galanterji i Trykotazy **„JANUSZEK”**  
ul. św. Jańska 6 (gdzie dawniej Friczka)  
poleca na sezon zimowy i jako praktyczne podarki gwiazdkowe: Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Swetry Bieliznę i wyroby trykotowe.

**GALANTERJA „ŹRÓDŁO POLSKIE”**  
WILNO, ul. Wileńska 29 (wejście przez korytarz m. 1)  
Poleca  
Bieliznę męsk. i dam., pończochy skarpetki, rękawiczki, kołnierze damsk. i męsk., guziki, sztuczna biżuterja krawaty nowości sezonowe i t. p.  
Udziała rabat przedświąteczny.

DOCTOR MEDYCYNY **J. Fiszbein-Skwirska**  
Choroby dziecięce  
Wznowiła przyjęcia chorych  
Baranowicze, Piłsudskiego 32, tel. 152

**Okazja!** Sprzedaje się dom przy ul. Kolejowej w Baranowiczach w 3 a vis vis dwor a kolejowego na 6. dog. dnich warunkach, składający się z 4 mieszk. (2 mieszkanie po 4 pokoje z kuchnią i 2 mieszkanie po 2 pokoje z kuchnią). Wiedomość: 1) Bank dla Spółdzielni w Warszawie ul. Senatorska 32. 2) Ch. Kopel Erześ n/B. ul. Długa 2. 3) Adwokat Kerzner Baranowicze, ul. Nowogrodzka 5.

**Dr. Med. A. Bussel**  
choroby oczu  
Baranowicze, ul. Ulańska 16, róg Wileńskiej.  
Przyjmuje od 7 — 12 i 4 — 7 popoł.

**Zgubione** Zaświadczenie gm. Horod szcze i kartę rzemieślniczą wydane przez Starostwo Baranowickie Abrahama Tracwiciego ur. 1872 r., unieważnia się.

**KSIĘGARNIA Józefa Zawadzkiego**  
Zamkowa 22; tel. 6 60.  
poleca:

**KSIĄŻKI na podarki gwiazdkowe**  
od najskromniejszych do wykintnych.  
Uwaga: na przeszło stu książkach cen obniżyliśmy o 50%

**PARNIKI DO KARTOFLI**  
doskonalonego systemu, bardzo oszczędne i praktyczne w użyciu, tudzież gilotynki, płuczki i sortowniki do kartofli poleca **Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, ul. Zawalna 11-a.  
Dogodne warunki kupna.  
Ządajcie prospektów.

**Pianino firm „ERAND” „T. Berting i „A. Fabiger”** znane za najlepsze w kraju. Sprzedaje na raty i oddajmniej.  
Kijowska 4. H. Abelow.

**PUDER LE NARCISSE BLEU de MURY**

**KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA**  
Dzisiaj 5

**Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIO S”**  
ul. WILEŃSKA 18

**KINO HOLLYWOOD**  
Mickiewicza 22  
tel. 15-28

**DZWIĘKOWE KINO „COSINO”**  
WIELKA 47. Ipi. 18-47

**Dźwiękowe Kino „PAN”**

**Dźwiękowe Kino „PAN”**

**Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLOWY”**  
Wielka 36

**Kino-Teatr „ŚWIATOWID”**  
Mickiewicza 9.

Od poniedziałku 21 grudnia rb. Godz. 4, 6, 8, — 10 w.

**„CHATA ZA WSIA”**  
w rolach głównych Irena Jedyńska i K. Skalska. Z dostosowaną do akcji muzyką.  
Ceny miejsc balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w.

**Program Świąteczny** Na dowcipniejszy film świata Śmiać się będą wszyscy! Król wesółków, genialny komik **BUSTER KEATON** w swojej najlepszej i najnowszej kreacji dźwiękowej

**BUSTER NA FRONCIE** Wielka epopea humoru  
Tysiące niezwykłych przygód, jakie Buster przeżywa na froncie i na tyłach jako żołnierz i milioner.  
Nadpr.: Atrakcje dźwiękowe **Bla młodzieży dozwolona**. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-15, w dniu świąt o g. 2-ej  
Wkółce! Największa atrakcja sezonu: „Wielkomiejskie Ulice” z bohaterem „Marocco” **Garry Cooperem**.

Dzisiaj Władcy serc ludzki. Królowa dźwiękowego ekranu **Jeannette Mac Donald** w porywającym dramacie śpiewno-dźwiękowym p. t.

**NARZECZONA W LOTERJI**  
wielki triumf uwielbianej gwiazdy o słowicznym głosie i najpiękniejszych nóżkach. W rol. gl. **John Garrick** i **Joe E. Brown**. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Od jutra 25 grudnia  
Poraz pierwszy w Wileńskim Najbardziej imponujący przebieg w czołwie: 100 proc. dźwiękowo: produkcji francuskiej Pożny dramat erotyczny p. t.

**„SALTO-MORTALE”** Reż. wszechświatowej sławy **E. A. DUPONTA**.  
W rol. gl. fascynująca **Gina Manes** oraz **Danił Mandallia** Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt o godz. 2-ej.

Jutro 25 grudnia premiera Świątecznego Programu! Wielkiego filmu paryskiego i który wstepnym bojem zdobył wszystkie ekrany świata p. t.

**„PAN”** **KRÓL BULWARÓW** Wielki film z życia Paryskiego.  
W roli głównej słynny komik i śpiewak **George Milton**. Czar nocy paryskich. Miłość bez pieniędzy. Nimfy i rusalki Paryża. Najpiękniejsze kobiety świata. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone

**Anons!** Wkrótce najnowszy dźwiękowy film morski produkcji Polskiej.

**„PAN”** **STRASZNA NOC** p. g. głównej powieści **A. Marzyńskiego** w rol. gl. uroczą parę kochanków **Z. Szymanowska**, **Adam Brodzki** oraz artysta teatru Stanisławskiego **Wasiljew Sikielwicz** Piosenki w wykonaniu **Marji Modzelewskiej**. Pieśń marynarzy w wykonaniu chóru **Dana**.

Od jutra 25-go grudnia wspaniały świąteczny program! Najnowsze 100 proc. dźwiękowo-śpiewne arcydzieło osnute na te słynne go hlu u „Pogani” i przepięknych egzoty. cznych krajobrazów z filmu „Białe Cienie” p. t.

**„STYLOWY”** **DJABEL OCEANU** (Śmierć lub kobieta) potężny egzoty. czny dramat miłości i namietności w 12 akt. W roli gl. bohaterka filmu „Białe Cienie” — uroczą **ROGUEL TORRES** jako „Poganka” słynny amant **NILS ASTHER** i **CHARLES BICKFORD** — bohater rozgłosnego arcydzieła „Maradu” nie wyszaleł jeszcze w Wilnie. Nad program: Amerykański **PAT I PATACHON** Humor! Satyra i śmiech do łez p. t. **ROZKOSZE WOLNOŚCI** najnowszy dźwiękowy komedjo-farsa w 6 akt

Od jutra 25-go grudnia Wielki Świąteczny Program. Film, który poruszył cały świat

**„ŚWIATOWID”** **PARADA MIŁOŚCI** Najpiękniejsza arcydzieło dźwiękowe. W rolach głównych ulubieniec publiczności, wielki piosenkarz **MAURICE CHEVALIER** oraz uroczą bohaterka „Król Z braków” **JEANNETTE MAC DONALD**. Już wkrótce wielkie przeboje „Śłodme Przykazanie” i „Dźwiękowy Dzwonnik z Notre Dams”.

Wielki wybór kwiatów doniczkowych, gustowne kosze, ozdoki japońskie i piękne kaktusy.  
poleca firma

**WELER**  
ZAWALNA, 18, tel. 10-57  
Tamtę sztucznie oszniezone **CHOINKI**  
Ceny przystępne.

**FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. Wilenkin i S-ka**  
Spółka z ogr. odp.  
Wilno, Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843.  
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łózka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

**ŻĄDAJCIE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków  
**Prow. A. PAKA.**

**U W A G A !!!**  
Najtańsze źródło i jedyne POLSKIE Hurtowa i detaliczna sprzedaż materiałów opokowych i budowlanych. **WĘGIEL** Górnolaski dostawa w wozach płomobowanych. **DRZEWO OPAŁOWE** w szczapach i rąbano w każdej ilości. Wapno — cement — gips — kalfia — kreda — papa — blacha i wszelkie okucia po cenach wyjątkowo-k nurencyjnych poleca firma **„GÓRNOŁASK”** T. Frechowiczowej, ul. Ad. Mickiewicza 24 — telefon Nr. 370.

**Ryby**  
**SANDACZE** mrożone kg. 3 zł.  
**KARPIE, SZCZUPAKI** i inne żywe i święte SPRZEDAŻ:  
**D. H. Stanisław Banel i S-ka**  
ul. Mickiewicza 23, tel. 8-49.

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Berdyńskiej 3 m 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. p. d. je do wiadomości publicznej, że w dniu 28 grudnia 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej 28 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Stanisława Jezierskiego majątku ruchomego, składającego się z mtejlów sukiennych, wełny h. bawełnianych, jedwabnych oraz towarów galanteryjnych, k afekcji męskiej i damskiej i innych, oszacowanego na sumę złotych 19.570 gr. 40  
Komornik **A. Rubom**

**Mieszkanie**  
z 3—4 pokoi w centrum lub w pobliżu potrzebne,  
Zgłoszenia do redakcji od 5 do 6 wiecz.

Prez. z elektrycznym okuraczem (wchłanianiem)! Cena którego wynosi do 7.00 zł.  
Obecnie zastępuje go **szczotka-wchłaniacz**  
Cena tylko 5 zł. Do nabycia w wytwórni Szczetek i Pedził pod firmą **B. SYMONOWICZ**  
ul. św. Jańska Nr. 7 vis à vis Uniwersytetu.

**Ach! żeby to pozbyć się otyłości!!!**  
**elektryczno-pasowy masaż wyszczuplający**  
stosuje **NOWOCZESNA KOSMETYKA „LADY”**  
Mickiewicza 9 m. 7.  
wejście: Śniadeckich 1.  
w godz. 10 — 14 i 16 — 19.

**LEKARZE!**  
**DOKTOR J. BERNSTEIN**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Ul. Mickiewicza 28, m. 5  
przyjmuje 9—1 i 4—8.

**Dr. Kenigsberg**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Mickiewicza 4, A. Cymbler**  
tel. 10-90. Choroby weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 4—8 skóra i narządy moczowe, g. 12, Mickiewicza 12, róg Tatarskiej Tel. 5-64

**DOKTOR Szyrwindt**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Wielka 19, od 9 do 1

**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
we. Wileńska 3, od Zamkowa 3 m. 3. G. 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

**DOKTOR Blumowicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**WIELKA 31**  
tel. 921, od 9—11 i 8—8 W. Z. P. 2.

**Dr. Med. Em. Cholem**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
przyjmuje od 11—12 i od 5—6.  
Choroby skórne, leczniczo-akuszerka **BAURYSIEWICZOWA** przyjmuje od 11—12 i od 5—6.  
Choroby skórne, leczniczo-akuszerka **BAURYSIEWICZOWA** przyjmuje od 11—12 i od 5—6.

**DOKTOR MED. BAURYSIEWICZOWA**  
przyjmuje od 11—12 i od 5—6.  
Choroby skórne, leczniczo-akuszerka **BAURYSIEWICZOWA** przyjmuje od 11—12 i od 5—6.

**DOKTOR MED. BAURYSIEWICZOWA**  
przyjmuje od 11—12 i od 5—6.  
Choroby skórne, leczniczo-akuszerka **BAURYSIEWICZOWA** przyjmuje od 11—12 i od 5—6.

**Węgiel**  
dostarcza firma „Węglorob” po cenach nie konkurencyjnych lecz waga i gatunek gwarantowane ul. Mickiewicza 27.

**OSZCZĘDNOŚCI**  
swoje złote i dukaty ulokuj na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Lombard, Biskupia 4, tel. 14-16.

**UWAGA!**  
Oszczędność pracy 50 proc. dla pań gospodyń! Przyrząd do robienia pierzoków, kołdunów i t. p.  
Cena tylko 75 gr.  
Sprzedaj hurtowo.

**Stanisław Krakowski**  
Wielka 49.  
Za młowa 24.  
Ządajcie wszędzie.

**Okazja.**  
Śliczny dom murowany w Wilnie, nie dekretowany, o kubaturze 4.000 m. 3, wartości 20.000 dolarów, do sprzedania niekupuje potrzebne za 7.500 dolarów, przy dla młodego inteligenta- go pana. Zgłoszenia do Redakcji pod „Pokoje”.

**Do wynajęcia** dom murowany w centrum miasta, wolny od spozarzą składający się z 4 pokoi, odremontowane z wygodami. Taras w burze Wil. T. w gowa 9 u właściciela. Dobroczyński, zał. Dobroczyński Nr. 1, między godz. 5 a 6 wiecz. C. dziennie, prócz sobót i dni świątecznych.

**PIANINO**  
prawie nowe 7 i 4 okława do sprzedania za bezcen.  
Mich 15-18-5.

**Wotam o pomoc** dla nieszczęśliwej rodziny brutalnie z Litwy wydalonej a tu krajową niedzą dotkniętej — składa się z czterech osób a trzech pokoleń: babki, córki i dwoje wnucząt poszukujących pracy dla zdobycia kawałka chleba — pomimo wykształcenia uniwersyteckiego pracy zdobyć nie mogących prosimy o nią oraz o datki pod litera T. w Redakcji „Słowa”.

**Matka**  
czworgo dzieci w ciężkich warunkach będąca wola o pomoc dla wydalonej a tu krajową niedzą dotkniętej — składa się z czterech osób a trzech pokoleń: babki, córki i dwoje wnucząt poszukujących pracy dla zdobycia kawałka chleba — pomimo wykształcenia uniwersyteckiego pracy zdobyć nie mogących prosimy o nią oraz o datki pod litera T. w Redakcji „Słowa”.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**OKAZYJNIE**, palta zimowe damskie i męskie, dachy i inne futra, obuwie, skórki, ubrania, jedwabie, bielizna, swetry, pianina, fortepiany, motory elektryczne, złoto, srebro, brzylanty i wiele innych pozostałych z licytacji rzeczy sprzedaje tanio **Lombard** Biskupia 4 tel. 14-10 (od 9 ej do 1 p. p.) i od 5-ej do 7 w.)

**POPIERAJCIE L.O.P.P.**  
pisania na maszynie, ul. Orzeszkowej 11 m 3.

**Nauka**  
na maszynie, ul. Orzeszkowej 11 m 3.